

Sygn. akt: XVIII Cz 260/22

**P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 10 marca 2023r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

Przewodniczący: sędzia Piotr Błaszak

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2023r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

przeciwko Getin Noble Bank Spółce Akcyjnej w restrukturyzacji z siedzibą  
w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w  
Poznaniu z 14 listopada 2022r. w sprawie XVIII C 1787/20

**p o s t a n a w i a :**

oddalić zażalenie

Piotr Błaszak

**Zasadnicze powody rozstrzygnięcia**  
**(art. 357 § 5 k.p.c.)**

W ocenie Sądu Odwoławczego, zażalenie pozwanego było bezzasadne i skutkowało jego oddaleniem.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia art. 135 ust.4 ustawy z dnia 10 czerwca 2016r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji (dalej „ustawa o BFG”) w tym zakresie Sąd Odwoławczy podziela wykładnię dokonaną przez powodów w odpowiedzi na zażalenie, wobec tego argumentacja ta na użytek sporządzenia zasadniczych powodów rozstrzygnięcia nie wymaga powielania.

Nie można abstrahować od tego, że nieważność umowy kredytowej finalnie prowadzi do konieczności wzajemnego rozliczenia stron. Oznacza to, że po stronie powodowej (kredytobiorcy) spłata wartości nominalnej udzielonego kredytu stanowi właśnie takie rozliczenie. Uprawdopodobnienie nieważności umowy kredytu z powodu jej abuzywności oznacza, że nieważna była ona od samego początku. Zatem nie było i nie ma podstaw do uiszczania na jej podstawie jakichkolwiek świadczeń ze strony kredytobiorcy (strony powodowej) od samego jej zarania. Dlatego też dalsze płacenie rat takiego kredytu dotyczy w istocie majątku samego powoda (kredytobiorcy) i zmierza jedynie do zatrzymania kolejnych przysporzeń po stronie podmiotu w restrukturyzacji, które nie znajdują podstawy prawnej i *de facto* rodzą tylko kolejny dług (roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego).

Wreszcie Sąd przychyła się do interpretacji, że zakaz wszczynania postępowań zabezpieczających wynikający z art. 135 ust. 4 ustawy z dnia 10.06.2016r. o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, systemie gwarantowania depozytów oraz przymusowej restrukturyzacji trzeba odczytywać łącznie z normą art. 135 ust. 1 tejże ustawy, a więc łączyć z zakazem kierowania zabezpieczenia do majątku podmiotu podlegającego przymusowej restrukturyzacji. Musi to zatem dotyczyć takich składników, które znajdują się w majątku takiego podmiotu, a zabezpieczenie mogłoby

skutkować ich wyjściem z tego majątku w następstwie przeprowadzenia takiego zabezpieczenia. Nie dotyczy to zatem tych składników, które nie weszły do tego majątku i nie przynależą do niego, w tym w szczególności tych, które nie są należne, jak w rozstrzyganym przypadku (co uprawdopodobniono na tym etapie postępowania).

Wbrew stanowisku pozwanego roszczenie powodów zostało uprawdopodobnione zatem także zarzuty pozwanego odnoszące się do tej przesłanki udzielenia zabezpieczenia okazały się nietrafne.

Uznaje się, że roszczenie jest uprawdopodobnione, jeżeli jest znaczna szansa na jego istnienie, co nie wyklucza tego, że w świetle głębszej analizy stanu faktycznego i prawnego, ostatecznie sąd poczyni odmienną ocenę (vide postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. I ACz 468/08, LEX nr 516571 oraz z dnia 28 grudnia 2006 r., sygn. I ACz 1129/06, LEX nr 516576). Wymóg uprawdopodobnienia, a nie dowiedzenia istnienia roszczenia, oznacza zwolnienie strony, obciążonej ciężarem takiego uprawdopodobnienia z obowiązku zachowania szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym (art. 243 k.p.c.). Do uprawdopodobnienia roszczenia nie jest natomiast wystarczające samo tylko przedstawienie gołosłownych twierdzeń co do okoliczności, które roszczenie to miałyby uzasadniać.

W zakresie uprawdopodobnienia roszczenia Sąd podziela pogląd, iż powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie (art.189kpc), również w tym zakresie powyższe nie wymaga szerszego wyjaśnienia, zgodzić się bowiem należy z ugruntowaną linią orzecznictwa sądów powszechnych i sądu najwyższego, opowiadającą się za powyższym poglądem, uwypuklającym istotne znaczenie dla kredytobiorców orzeczenia ustalającego nieistnienie umowy kredytowej z powodu jej nieważności zarówno dla usunięcia niepewności co do zapłaty kredytu na przyszłość, jak i m.in. w sprawie wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego wpisanego do księgi wieczystej powodów.

Dla uprawdopodobnienia roszczenia powodowie przedłożyli zarówno umowę kredytu, jak i dokumenty wykazujące oddanie powodom kwoty kredytu do wykorzystania oraz zaświadczenie wystawione przez pozwanego świadczące o dokonywanych spłatach tego kredytu. Co więcej

zawarcia tej umowy, jak i dokonanych już spłat w toku postępowania nie kwestionuje pozwany.

Na tym etapie postępowania można też stwierdzić, że we wskazanej umowie znalazły się niedozwolone zapisy odnoszące się do klauzuli indeksacyjnej, określające klauzule przeliczeniowe, po których wyeliminowaniu umowa ma braki konstrukcyjne skutkujące jej nieważnością. Kwota kredytu podlegająca zwrotowi przez kredytobiorców nie została w umowie ściśle, jednoznacznie oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. To samo dotyczy wyliczenia wysokości podlegających spłacie rat kredytu. Jeśli chodzi o spłatę kredytu wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Można zatem stwierdzić, że to bankowi pozostawiono swobodne, jednostronne określenie kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorców bez wskazania obiektywnych tego kryteriów, co trzeba uznać za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron. Na tym etapie postępowania zawarte w umowie postanowienia określające sposoby ustalenia wysokości zobowiązania, jak i kwot jego spłaty należy zatem uznać za abuzywne, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a tym samym nieskuteczne. Z treści zgromadzonych dokumentów nie wynika, na podstawie jakich kryteriów ustalany był kurs służący do przeliczeń spłat stosowanych przez pozwany bank. Nie wskazano również zakresu w jakim bank może ten kurs modyfikować. Dawało to pozwanemu możliwość praktycznie dowolnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorców. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów ujętych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dlatego na tym etapie

postępowania należy to ocenić jako nieuczciwe, a tym samym niedozwolone, a w konsekwencji nieważne. Tego rodzaju zapisy umowne były już przedmiotem analiz i ocen dokonywanych w toku innych zakończonych postępowań sądowych dotyczących podobnych umów. Wypowiadał się na ten temat również Sąd Najwyższy, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznając je za abuzywne, a zatem niedozwolone.

Wobec powyższego dla oceny uprawdopodobnienia roszczenia nie było potrzeby dokonywania głębokiej analizy okoliczności zawarcia umowy.

Sąd przychylił się również do stanowiska powodów odnoszącego się do uprawdopodobnienia interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia roszczenia o ustalenie nieważności kwestionowanej umowy kredytu.

W okolicznościach niniejszej sprawy jedynie powołanie się na koncepcję tzw. szerokiego interesu prawnego w rozumieniu art. 730<sup>1</sup> § 2 k.p.c. stanowiłoby podstawę do podjęcia rozważań na tle zabezpieczenia powództwa o ustalenie nieważności umów kredytowych. Przeciwnieństwem szerokiego rozumienia interesu prawnego jest koncepcja tzw. wąskiego zakresu interesu prawnego w rozumieniu wspomnianego powyżej przepisu tj. wynikająca tylko z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego.

Rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych na tle udzielania bądź nieudzielania zabezpieczenia, wynikają właśnie m.in. z odmiennego interpretowania pojęcia interesu prawnego tj. wąskiego lub szerokiego. Co do tego ostatniego w literaturze wskazuje się, że interes prawny należy pojmować nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną uprawnionego i ogólny cel całego postępowania (co zresztą wynika wprost z przepisu art. 730<sup>1</sup> § 2 k.p.c.). Przeciwnieństwem tak pojmowanego interesu prawnego jest koncepcja tzw. wąskiego zakresu interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, tj. wynikająca tylko z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego.

Jak wspomniano jest to kluczowa kwestia dla oceny wniosku o zabezpieczenie roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu dochodzonego w niniejszym postępowaniu. Przy wąskim zakresie interesu prawnego zwraca się uwagę na fakt, że wyrok ustalający nieważność umowy (tak samo jak wyrok ustalający bezskuteczność niektórych jej postanowień) nie podlega wykonaniu (nie nadaje się do egzekucji), a zatem wniosek o udzielenie zabezpieczenia nie powinien opierać się na stwierdzeniu, że brak zabezpieczenia utrudni wykonanie takiego wyroku. Jednak pamiętać trzeba, że chodzi również o osiągnięcie celu postępowania, który należy oceniać w kontekście decyzji, czy brak zabezpieczenia w ewentualnie inny sposób (niż przez uniemożliwienie lub utrudnienie wykonania wyroku) uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania. Podnosi się, że „cel postępowania” o ustalenie nieważności umowy ziszcza się ostatecznie i całkowicie w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność umowy, a tym samym żądanie unormowania obowiązków stron na czas trwania procesu z takim celem nie koreluje. Czy wzajemne obowiązki stron zostaną unormowane na czas procesu i w jaki sposób, czy też nie, nie będzie miało znaczenie dla wydania i uprawomocnienia wyroku ustalającego. Jednocześnie takim celem postępowania nie jest zabezpieczenie uprawnionego na przyszłość, czy bliżej nieokreślona minimalizacja wzajemnych rozliczeń. To, czy takie rozliczenia będą wynikać z wyroku ustalającego nieważność umowy, jaka będzie ich konfiguracja nie jest przedmiotem (a więc i celem) postępowania o ustalenie nieważności umowy, a zatem roszczenia mającego ulec zabezpieczeniu. Może to być natomiast przedmiotem roszczeń pieniężnych, które podlegają jednak zabezpieczeniu w zupełnie inny sposób (art. 747 k.p.c.).

W ocenie Sądu rozstrzygającego zażalenie, interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia należy pojmować jednak nieco szerzej aniżeli tylko w sposób wynikający stricte z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego. Wyrok uwzględniający żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej niewątpliwie rozstrzyga i przesądza w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania przez powoda – kredytobiorcę

na rzecz banku - kredytodawcy jakichkolwiek świadczeń z tego tytułu w przyszłości, a więc zezwala z jednej strony na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu, wynikających z nieważnej umowy oraz z drugiej strony odbiera bankowi podstawę dla żądania płacenia jakichkolwiek należności będących następstwem zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. Ustalające orzeczenie sądu w tym przedmiocie znosi więc jakiegokolwiek wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy.

Zatem zaprzestanie spłacania, jak i egzekwowania jakichkolwiek należności z tytułu kredytu, co do którego uprawdopodobniono roszczenie o ustalenie jego nieważności jest logiczną konsekwencją takiego uprawdopodobnienia - skoro bowiem nieważna ma być umowa leżąca u podstaw stosunku prawnego, w ramach którego istnieje obowiązek płacenia należności to nie ma przyczyn, dla których strona powodowa wciąż miałaby uiszczać te należności. Przy czym podkreślić trzeba, że ustalenie nieważności umowy kredytu z powodu jej abuzywności oznacza, że nieważna ona była od samego początku. Zatem nie było podstaw do uiszczania na jej podstawie jakichkolwiek świadczeń ze strony kredytobiorcy od samego jej zarania, a więc tak w momencie jej zawarcia, w momencie wniesienia powództwa, rozstrzygania o udzieleniu zabezpieczenia, jak i po uprawomocnieniu wyroku. Na tym też polega interes prawny w uzyskaniu zabezpieczenia tego rodzaju roszczenia. Celem prowadzenia tego rodzaju procesu nie jest bowiem tylko „ustalenie” - w tym wypadku ustalenie nieważności umowy kredytowej. Choć jak wskazano zniesienie stanu niepewności co do istnienia danego stosunku prawnego jest zasadniczym celem takiego procesu, to jednak nie jedynym. Orzeczenie ustalające nieważność umowy kredytowej przeciwdziała bowiem spełnianiu jakichkolwiek świadczeń wynikających z nieważnej od początku umowy. Temu przeciwdziałaniu służyć ma też zabezpieczenie takiego roszczenia.

Takie rozwiązanie uwzględnia także interesy obu stron. Oznacza bowiem, że kredytujący bank otrzymał już zwrot tego co sam świadczył, natomiast powodowie - kredytobiorcy uzyskują na czas trwania

postępowania zabezpieczenie celu w jakim wytoczyli powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Jak już zaś wspomniano celem takim nie jest samo uzyskanie potwierdzenia w wyroku sądowym nieważności umowy, ale właściwy dla tej oceny i związany z tym skutek w postaci potwierdzenia braku obowiązku spełniania świadczeń wynikających z takiej umowy, a dla banku braku możliwości egzekwowania jakichkolwiek świadczeń wynikających z takiej umowy.

Zastosowanemu sposobowi zabezpieczenia nie przeszkadza treść art. 731 k.p.c. zakazująca stosowania zabezpieczenia zmierzającego do zaspokojenia roszczenia, gdyż na mocy art. 755 § 2<sup>1</sup> k.p.c. do roszczeń niepieniężnych nie stosuje się wskazanego art. 731 k.p.c., jeżeli zabezpieczenie jest konieczne dla odwrócenia grożącej szkody lub innych niekorzystnych dla uprawnionego skutków. Za takie zaś należy uznać możliwość uszczuplenia majątku powodów – kredytobiorców w sytuacji uprawdopodobnienia nieważności umowy kredytowej przy jednoczesnym uzyskaniu już przez kredytodawcę kwoty odpowiadającej kapitałowi wypłaconego przez niego kredytu.

Oczywistym jest, że w sytuacji uznania za nieważną umowy kredytowej powstaje kwestia rozliczeń z tym związanych pomiędzy jej dotychczasowymi stronami. Z jednej strony powodowie – kredytobiorcy posiadają roszczenie o zwrot spłaconych bankowi, a nienależnych z tego tytułu świadczeń. Z drugiej strony pozwany (bank - kredytodawca) będzie posiadał roszczenie wobec dotychczasowego kredytobiorcy o zapłatę wypłaconego, a niespłaconego do tej pory kapitału kredytu i to niezależnie od przyjętej metody wzajemnych rozliczeń (saldo lub dwóch kondycji). W sytuacji, gdy pozwany bank otrzymał już, jak było w rozstrzyganym przypadku, kwotę wyższą niż wypłacony kapitał kredytu każda kolejna spłata pogarsza bieżącą sytuację materialną kredytobiorców. Przy czym te spłaty miałyby się odbywać w sytuacji, w której Sąd dokonał oceny, iż żądanie uznania umowy kredytowej za nieważną jest uprawdopodobnione.

Wobec tego nie można mówić o obciążeniu pozwanego ponad miarę (art. 730<sup>1</sup>§3kpc). Tak jak i o naruszeniu art. 739 § 1 k.p.c., w

szczegółności gdy pozwany dysponuje zabezpieczeniem spłaty kwestionowanego kredytu w postaci hipoteki na nieruchomości oznaczonej w umowie.

To mając na uwadze zażalenie pozwanego jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania zabezpieczającego nie orzeczono w oparciu o treść art. 745kpc

Piotr Błaszak